Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“ | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 0 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 349 | Kraków, niedziela 2 sierpnia 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 1 sierpnia 1908 r.

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dnia 2 sierpnia:

Teatr miejski: popołudniu „Wesoła wdówka“, wieczór „Opowieści Hoffmana“.

Teatr ludowy: popołudniu „13“, wieczór „Meir Ezefowicz“.

Teatr Rozmaitości: Przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Festyn Tow. Szkoły Ludowej z produkcjami ogni sztucznych w Parku krak. popoł.

Stereglob (ul. Szewska 15): „Zwierzyniec w Schönbrunie“.

— ROZSZERZENIE SIECI WODOCIĄGOWEJ. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wodociągowej, odbytem pod przewodnictwem prezydenta dra Leo, komisja uchwaliła wykonać rurociąg w ul. Lelewela w Półwsiu Zwierzynieckiem, w ul. Nadwiślańskiej w Dębnikach i w ul. Szkolnej w Nowej wsi za przyczynieniem się interesowanych mieszkańców rzeczonych ulic.

Dalej uchwaliła komisja zakupić dla zakładu pomp w Bielanach jedną maszynę w fabryce firmy L. Zieleniewski w Krakowie, przyznała pewne ulgi w opłatach wodociągowych OO. Misjonarzom na Kleparzu, Bursie dla synów nauczycielskich i p. S. Rittermanowi (!?) Komisja zezwoliła na pobór wody wodociągowej p. dr. St. Golińskiemu w Przegorzałach, Antoniemu Kopczyńskiemu i Tomaszowi Mołowi, wójtowi w Dębnikach. Wreszcie uchwaliła komisja zakupić dla zarządu wodociągowego automobil osobowy i ciężarowy.

— KURATORYUM INSTYTUTU dla POPIERANIA DROBNEGO PRZEMYSŁU odbyło we środę dn. 29 b. m. pierwsze posiedzenie. Zebranych delegatów ministerstwa robót publicznych, Wydziału krajowego, gminy m. Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej i Kasy Oszczędności m. Krakowa, powitał prez. m. dr. Juliusz Leo, dając wyraz przekonaniu, że świeżo powołany do życia instytut odda wielkie usługi rękodziełu i przemysłowi nietylko Krakowa, lecz całej zachodniej części kraju. Następnie przystąpiono do ukonstytuowania się. Przewodniczącym kuratorji wybrany został prezydent miasta dr. Leo, zastępcą prezes Izby handlowej i przemysłowej p. M. Dattner. Do wydziału wykonawczego weszli obok wymienionych członków prezydjum szef departamentu przemysłowego wydziału kraj. dr Jahl, względnie jego zastępca starszy inspektor przemysłowy p. Nawratil, prezes centralnego instytutu szef sekcji dr. Exner, względnie jego zastępca starszy inżynier Till, dalej sekretarz krak. Izby handlowej i przemysłowej dr. Benis, dyrektor m. Kasy Oszczędności dr. Staniszewski względnie jego zastępca. Jako delegat gminy wszedł r. m. dr. Bandrowski, a wreszcie właść. fabryki p. Józef Górecki. W dalszym ciągu złożył dyrektor instytutu radca budownictwa Stryjeński sprawozdanie z działalności instytutu za czas od 1 stycznia do 1 lipca b. r. oraz przedłożył program działalności na drugie półrocze b. r. i na rok przyszły. W końcu uchwalono preliminarz budowy instytutu na rok 1909. W dyskusji, która trwała kilka godzin, zaznaczono konieczną potrzebę uzyskania wydatniejszych środków finansowych ze strony kraju i państwa, szerszego uwzględnienia Galicji przy rozdziale pożyczek i subwencyj z funduszu państwowego, przeznaczonego na popieranie przemysłu, oraz potrzebę energicznego zajęcia się zakładaniem fachowych szkół majsterskich obok dotychczasowych kursów.

— Z SOKOŁA“. W dniach 15 i 16 sierpnia b. r. odbędą się dwie wielkie uroczystości sokole w Okręgu krakowskim.

Wzywa się zatem druhinie i druhów ćwiczących i umundurowanych do pilnego uczęszczania na ćwiczenia, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w następującym porządku:

od godz. 6 — 7 ćwiczenia pań,
„ „ 7 — 8 ćwicz. mustry umundur
„ „ 8 — 9 ćwicz. gimnast. członków

Ponieważ wspomniane uroczystości są ważnym przejawem życia sokolego w naszym Okręgu, przeto jeszcze raz usilnie wzywamy dolicznego udziału w ćwiczeniach i mustrze oraz wczesnego zgłaszania się w szatni Grona nauczycielskiego między godz. 6 — 9 wieczorem w dniach ćwiczeń.

— LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH dla kadencii wrześniowej, która rozpocznie się dnia 9 września br., odbyło się onegdaj. Komisji przewodniczył wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr Pogorzelski, z ramienia sądu krajowego krajowego wyższego obecnymi byli radca Raczyński i dr Kopff, z ramienia Prokuratorji państwa dr Solak, zaś Izbę adwokacką reprezentował adw. dr Caro. Wylosowani zostali przysięgłymi głównymi: Armółowicz Jan urzędnik Banku krajowego, Bartke Karol dzierżawca dóbr, Biborski Aleksander architekt, Bilikiewicz Bolesław ajent handlowy, dr Birkenmajer Ludwik prof. uniwersytetu, Bursa Stanisław urz. Tow. wzaj. ubezp., Czynciel Celestyn właściciel real. i art. malarz, Downarowicz Józef właściciel pensjonatu, Eintracht Abraham właść. realn., Epstein Tadeusz właść. realn., Frenkel Henryk urzędn. fabryki cementu, Grabowski Władysław budowniczy, Kozłowski Franciszek piekarz, Kroo Herman właść. kantoru wymiany, Makowski Ludwik właść. realn., Milerowicz Stanisław właść. droguerji, Miszke Józef właść. realności, Mitasiński Józef właść., realn. i murarz, Olszowski Wojciech kupiec, Pezdański Apolinary budowniczy, Prażmowski Piotr rolnik. Proń Mikołaj właść. apteki, Pstruszyński Szymon Antoni właść. realn. i blacharz, Recht Henryk właść. realn. i handlu galanterji, Romanowski Wincenty urzęd. Banku galic., Siekacz Antoni właść. fabr. kapusty, Sokół Andrzej nożownik, Stachowicz Piotr właść. realn. i art. malarz, Stachowski Stanisław właść. realn., Stec Michał właść. realn. i majster szewski. Sykutowski Leon kupiec, Wiśniewski Jakób właść. realności, Wischnitzer Markus propinator, Wójcicki Teodor rzeźnik, Zakrzewski Adam gospodarz.

Na przysięgłych zastępców wylosowani: Bazes Gustaw Gerson, Chlipalski Jan, Figwer Stanisław, Galat Franciszek, Goldfinger Ignacy, Nalepa Józef, Nasalik Zefiryn, Stachowicz Stanisław, Statter Hermann.

— WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ z licznemi niespodziankami urządza młodzież „P. Z. N.“ w niedzielę 2 bm. w salach „Polskiego Związku Narodowego“ (ul. Karmelicka l. 4 I. p.). Początek o godz. 3 popoł. Wstęp dla Panów 60 hal., dla Pań 50 hal. Czysty dochód przeznacza się na dotkniętych powodzią. Bufet i garderoba na miejscu.

— DO NOWEGO SKRZYDŁA MAGISTRATU przeniesione zostały biura Wydziału obrachunkowego i Kasy miejskiej. Biura te zajmują całe pierwsze piętro nowego gmachu.

— ŻYDOWSKI FANATYZM. Wielką awanturę wywołał wczoraj na Kazimierzu Juda Bojdek, 29-letni kantor z Wiednia. Oto przechodząc obok antykwarni Arona Fausta, ujrzał on za szybą wystawową dwie książki, z których jedna nosi tytuł „Judenstreich“, zaś druga „Judenkinder“. Bojdek, który uważa, że dzieła owe ubliżają żydom — wszedł do księgarni i zażądał wycofania ich z obiegu. Skoro właściciel antykwarni żądaniu temu odmówił, żydziak począł mu grozić, a wreszcie wszczął awanturę. Przestraszony Faust wezwał policję, która rozjątrzonego fanatyka uspokoiła i odstawiła do aresztów pod Telegrafem. Bojdek — acz urodzony w Galicji w Kamionce Strumiłowej, nie umie czy też nie chce mówić po polsku i posługuje się językiem niemieckim. Przesłuchiwany, z oburzeniem opowiada o owych dziełach.

Zdaniem jego, są one tak dalece ubliżające narodowi żydowskiemu, że nie powinno być dozwolone rozszerzanie ich. Bojdek opowiada dalej, że słyszał już dawno, iż Kraków jest miastem antysemickiem, nie spodziewał się jednak, by to „barbarzyństwo“ popierali sami żydzi. — Fanatycznego żydka zatrzymano na razie w aresztach policyjnych, jako włóczęgę bez zajęcia.

— PREZYDYUM NAMIESTNICTWA wyasygnowało tytułem doraźnej zapomogi dla dotkniętych powodzią powiatu krakowskiego 3.000 koron, a podgórskiego 2000 koron. Jest-to śmiesznie mała kwota, która wobec przeszło 2 miljonowej szkody nic nie może pomódz. Rząd powinien przyjść z wydatną pomocą i to jak najszybszą.

— Z BIAŁEJ donoszą: Wydział krajowy powierzył tut. budowniczemu Em. Rostowi (Niemcowi) budowę powiatowego szpitala w Białej.

Na miejsce zmarłego katechety miejskiej szkoły ludowej w Białej śp. ks. Lud. Adamczewskiego powołano byłego administratora parafii w Białej ks. Jana Schneidera.

— RUSKO-KATOLICKA „JEDNOŚĆ.“ Według doniesienia „Rusłana“, mają być pozakładane w Galicyi wschodniej towarzystwa chrześcijańsko-katolickiej młodzieży ruskiej p. n. „Jedność“. Z treści statutów wypływa, że stowarzyszenia te mają na celu dążenie do tego, aby młodzież, poświęcając się naukom, tworząc związki ku niesieniu sobie wzajemnej domocy materyalnej, albo i oddając się rozrywkom, nie traciła przytem skarbu św. wiary, nie zatracała niewinności serca i nie zaprzepaszczała duszy. Organizacją ruskiej młodzieży katolickiej, uczącej się i pracującej, mają się zająć głównie gr. kat. księża. Inicjatywa ku temu dziełu, pochodzi od ks. biskupa Chomyszyna.

— ZYDZI WOBEC POLSKIEJ PRASY. W ostatnich czasach żydowska żargonowa prasa wypiera coraz bardziej polskie dzienniki w Warszawie. Powstają tam ciągle nowe dzienniki żydowskie, a żydzi inserują się w nich prawie wyłącznie. Ani jeden z kupców wielkich na Nalewkach nie ogłasza się dziś w pismach polskich, a liczba prenumeratorów-żydów spadła do tego stopnia, że nawet w najpoczytniejszych organach brukowych stanowi ona zaledwie 2 lub 3 proc. ogółu przedpłacicieli. Nie przeszkadza to wcale, że prasa warszawska choć przecież żadnego nie odnosi z żydów pożytku, zawsze sprawę odrębności rasy semickiej i jej nienawiści do nas traktuje przez rękawiczki.

— DWA WYBUCHY w WARSZAWIE. Onegdaj kroniki Warszawy zanotowały znów 2 wybuchy bomb, podłożonych zbrodniczą ręką terrorystów ekonomicznych.

Pierwszy miał miejsce przy zbiegu ulic Wroniej i Ogrodowej. W domu tym w spichrzu poprzecznym w dziedzińcu mieści się skład mąki Polskiego Stowarzyszenia Piekarzy. Na schodach spichrza zajęci byli pracą dwaj cieśle. Około godziny 6 ej wieczorem w spichrzu rozległ się ogłuszający huk. Z okien buchnęły płomienie, a jednocześnie z budynku wybiegła płonąca postać ludzka. Zwabieni wybuchem mieszkańcy pośpieszyli, oczywiście, najpierw na ratunek płonącemu człowiekowi którym był cieśla Markusfeld. Ratujący jednakże nie umieli się zabrać do ugaszenia płonącej ofiary, dopiero dokonał tego nadbiegły w kilka minut po wypadku p. Wieszczycki, właściciel fabryki octu, który nakrył męczennika paltem i stłumił w ten sposób ogień.

Markusfeld wyjęczał tylko: „tam jest jeszcze jeden“, i z temi słowy stracił przytomność. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u Markusfelda opalenie całego ciała i odwiózł go do szpitala Św. Ducha, gdzie dogorywa w strasznych męczarniach.

Pomimo udzielonej wskazówki na pomoc pozostałemu w budynku pospieszyć nie było można, bo cały spichrz stał w płomieniach. Po długich dopiero poszukiwaniach na dole wśród porozrywanych worków z mąką, które pospadały przez przepalony sufit, znaleziono zwęgloне szczątki ludzkie. Wybuch i pożar w składzie nastąpił, jak ujawniło przeprowadzone śledztwo skutkiem podłożenia bomby.

Drugi wybuch zdarzył się w bramie jednego z domów przy ulicy Chmielnej, gdzie podrzucona bomba pod drzwi zakładu krawieckiego eksplodowała i poraniła jednego z przechodniów.

— ZJAZD MISJONARSKI w KIJOWIE. W tych dniach został otwarty w Kijowie zjazd misjonarski, w którym bierze udział około tysiąca delegatów świeckiego i zakonnego duchowieństwa prawosławnego oraz liczni „istinno ruscy“ działacze z prezesem Związku narodu rosyjskiego, słynnym Dubrowinem, na czele. Na zjazd przybył również i oberprokurator synodu, który w powitalnem przemówieniu oświadczył, iż ukaz tolerancyjny wywołał zamiast wdzięczności i spokoju, samowolę (!) i nienawiść (!), i inowiercy, zamiast korzystać z danej im wolności, zaczęli zagrażać prawosławiu!

Jak donoszą pisma rosyjskie, zjazd misjonarski ma się podobno zwrócić do rządu z prośbą o rewizję (?) manifestu tolerancyjnego z dn. 30 kwietnia 1905 r. i ograniczenie w Rosji praw „innowierców“.

W Kijowie odbyło się już ogólne zebranie członków „Związku narodu rosyjskiego“ na którem postanowiono zwrócić się do zjazdu misjonarzy z prośbą o podjęcie starań, aby ukaz o tolerencji religijnej został zupełnie zniesiony! Jakie zjazd zajmie stanowisko wobec tego żądania, okaże się z dalszego toku obrad. Obecnie należy zaznaczyć, że na jednem z pierwsych posiedzeń zjazd powziął już uchwały o niedopuszczalności małżeństw mięszanych, z wyjątkiem w djecezjach chełmskiej, warszawskiej, ryskiej i finlandzkich. Nawet „Now. Wremia“ uznało te uchwały za sprzeczne z duchem manifestu tolerancyjnego i nacechowane niezrozumiałym fanatyzmem.

— DYMISJA ZA OBRAZĘ RELIGJI. Z Wiednia nam donoszą, że już spensjonowany został dr Feilbogen, ten profesor uniwersytetu wiedeńskiego, żyd, który będąc z żoną i kuzynką w Rzymie, za protekcją austrjackiej ambasady, dostał się na mszę papieską i dopuścił się świętokradztwa ze św. Hostją. Minister spraw zewnętrznych br. Aehrenthal polecił ambasadorowi austrjackiemu przy Watykanie zawiadomić Kurję Rzymską, że dla dania jej satysfakcji usunięto z uniwersytetu tego profesora.

— ŻYDZI — DYGNITARZE W ostatnich czasach żydzi uzyskali szereg nawyższych dygnitarstw w państwach europejskch. We Włoszech zostali świeżo dwaj żydzi: Gacomo Levi civita, syndyk miasta Padua, i dr. Foa, prof. uniwersytetu w Turynie zamianowani członka mi senatu. W Brukseli został żyd rektorem uniwersytetu. W Austrji do delegacji wybrała przed kilku tygodniami Izba panów żyda bar. Oppenheimera. Wszyscy ci żydzi należą do stronnictw „liberalnych“, najbardziej wrogich religji katolickiej.

Telegramy.

ZWOŁANIE SEJMU.

WIEDEŃ. „Polnische Korrespondenz“ donosi: Wczoraj prezes Koła polskiego dr. Głąbiński z wiceprezesem Stapińskim był był u prezydenta ministrów bar. Becka i odbył z nim dłuższą konferencyę. Przedmiotem obrad była przedewszystkiem sprawa zwołania Sejmu galicyjskiego. Postanowiono zwołać Sejm na 14 lub 15 września; prawdopodobnie ta druga data będzie miarodajną.

Następnie prezes Koła polskiego przedstawiał prezydentowi ministrów potrzebę wydatnej subwencyi ze skarbu państwa, na rzecz ludności w tych powiatach galicyjskich, które dotknięte zostały klęską powodzi Prezydent ministrów przyrzekł temu życzeniu zadość uczynić.

Wreszcie poruszono inne sprawy krajowe.

SEJM FINLANDZKI.

HELSINGFORS. Dziś następuje otwarcie sejmu. Większość jego jest opozycyjna.

PODRÓŻE FALLIERESA.

CHRYSTJANJA. Na obiedzie galowym król Hakon i prezydent Fallieres wymienili toasty z zapewnieniem wzajemnej przyjaźni i serdecznych węzłów, łączących oba kraje.

KRWAWY STREJK.

PARYZ. Delegaci syndykatów, należących do Confederation general du Travail odbyli zgromadzenie, na którem obradowali nad sytuacją. Zgromadzenie trwało do 1·30 w nocy. Utrzymuje się pogłoska, że mają być dokonane nowe aresztowania. Wśród uwięzionych ma się znajdować także jeneralny sekretarz Unii syndykatów, Glagnier.

PARYZ. Aresztowano wczoraj zrana sekretarza „Confederation general de travail“ Yvetta i członka „Confederation“ Bousneta z powodu zajść w Villeneuve.

PARYZ. Kierujący komitet „Confédération general de trawail“ postanowił dzisiejszej nocy urządzić strajk jeneralny na przeciąg 24 godzin.

PRZEWROT w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. Prasa turecka stoi pod wrażeniem wczorajszego selamliku, uważając go za początek nowej ery miłości między narodem a panującym. Niektóre dzienniki podkreślają, że powodem dotychczasowego rozdziału były nieliczne jednostki, które chciały wyzyskać sytuację i na tem zarobić. Obecnie już nikt nie wątpi, że konstytucja będzie utrzymana.

KONSTANTYNOPOL. Jak dzienniki tureckie donoszą, wczoraj sułtan po selamliku był bardzo zadowolony i do głębi wzruszony miłością swego ludu, jaką mu okazuje i miał powiedzieć do osób z otoczenia: „Kocham swój naród. Zdrajcy dotychczas mnie łudzili. Odtąd naród ze mną żyć będzie, a ja z narodem Jestem pewny wierności swego narodu“. Przy tych słowach sułtan był do głębi wzruszony. Osoby z otoczenia widziały łzy w jego oczach. Po przyjęciu ciała dyplomatycznego sułtan przyjął jeneralnego dyrektora banku ottomańskiego.

KONSTANTYNOPOL. Według zawartego w tureckich dziennikach oficjalnego zawiadomienia, ciało dyplomatyczne wczoraj na zbiorowej audjencji, udzielonej po selamliku, złożyło sultanowi gratulacje z powodu zaprowadzenia konstytucji. Sułtan wyraził żywe swe zadowolenie i oświadczył, że jego pragnieniem jest zapewnienie pomyślności krajów. Przeprowadzenie kostytucji już się rozpoczęło i jak sułtan zapewnił, odtąd konstytucja nigdy nawet w najmniejszej mierze nie będzie naruszona

ODROCZENIE IZB ANGIELSKICH.

LONDYN. Obie Izby odroczyły się do 12 października.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 30 lipca 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	620	—	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	735	50	Oblig. węg. indemiz.	93	60
Anglobanku	293	50	Renta majowa	97	40
Unionbanku	538	25	Austr. renta kor.	97	40
Länderbanku	438	—	Węg. „ „	93	85
Bankvereinu	517	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	40
Bodenkredit	10	56	4% „ Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	40
Kolei państwow.	691	—	5% „ „ „	94	25
„ połudn.	130	25	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	443	—	4½% „ „ „	100	67
„ Północnej	52	90	4% Gal. Obl. prop.	97	63
„ Czerniow.	563	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	658	—	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	556	25	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	26	50	Marki	251	—
Fabryka broni	547	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	415	50	Rosyjskie pap.	—	50

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.